

W zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie znajduje się ponad 250 tys. eksponatów, wśród których wiele łączonych jest z konkretnymi osobami.

Poniższy artykuł sygnalizuje potrzebę przedstawienia militariów należących do wodzów Pierwszej Rzeczypospolitej bądź z nimi związanych.

Pamiętki po hetmanach Rzeczypospolitej Obojga Narodów

JAROSŁAW GODLEWSKI

Zanim przedstawione zostaną wybrane eksponaty należące do zbiorów Muzeum Wojska Polskiego, a powiązane bądź użytkowane przez najwyższych dowódców koronnych i litewskich, przypomnijmy rolę w Pierwszej Rzeczypospolitej instytucji hetmana. Urząd hetmański na terenach Rzeczypospolitej wykształcił się na początku XVI w., pierwsi hetmani pełnili swoją funkcję czasowo. Dopiero za panowania Stefana Batorego ustalił się zwyczaj nominacji dożywotniej, pierwszym takim hetmanem był Jan Zamojski, pełniący urząd w latach 1581-1605. W owym okresie zaczęto używać zwrotu na określenie urzędu z łaciny *dux exercituum*. Każdy z członów Rzeczypospolitej – zarówno Wielkie Księstwo Litewskie, jak i Królestwo Polskie – posiadał oddzielny skarb wojskowy oraz oddzielne siły zbrojne, a także niezależnych od siebie dowódców – hetmanów wielkich i polnych. Pierwszym hetmanem wielkim w Polsce był Mikołaj Kamieniecki (1503-1515), a polnym Stanisław Chodecki (1492-1499), na Litwie zaś Konstanty Ostrogski (1497-1500) i Jerzy Radziwiłł (1521-1531).

Do najstarszych eksponatów w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego przypisywanych osobie sprawującej urząd hetmana należy szturmak paradny. Według zapisu dawnych inwentarzy należał do Jana Tarnowskiego (ur. 1488, zm. 1561), który sprawował urząd hetmana w latach 1527-1561. Był jedną z najwybitniejszych postaci w dziejach wojskowości polskiej, a także autorem dzieła *Consilium rationis bellicae* (Rady sprawy wojennej), które stało się podwaliną staropolskiej sztuki wojennej.

W czasach renesansu szturmak był jednym z najbardziej rozpowszechnionych hełmów otwartych. Podstawowe jego elementy – to: daszek, dzwon, grzebień oraz policzki (brak ich w szturmaku Tarnowskiego). Hetmański szturmak, wykonany z dwóch żelaznych blach skutyk ze sobą w grzebieniu, odznacza się niezwykle bogatą dekoracją – gra-

werowaniem oraz repusowanymi scenami zaczerpniętymi z mitologii antycznej oraz *Biblii*, a także obrazami z życia obozowego. Na jednej ze stron dzwonu wyobrażono porwanie Sabinek przez Rzymian, drugą zaś przyozdobiono sceną walki Rzymian z plemionami barbarzyńskimi. Dekorację hełmu dopełnia ozdobienie grzebienia. Z jednej jego strony ukazano



1. Szturmak paradny Jana Tarnowskiego, pierwsza połowa XVI w.

starotestamentowy motyw przedstawiający przybycie Judyty do obozu wojsk asyryjskich dowodzonych przez Holofernesa, drugą zaś stronę przyozdobiono najciekawszymi scenkami z życia obozowego, w centralnej części umieszczając namiot dowódcy, obok którego stoi trębacz z fanfarami. Na płomieniu od fanfary widoczny jest stylizowany orzeł jagielloński z wpisaną literą „S” na piersi, będącą skrótem łacińskiej wersji imienia *Sigismuntus* – Zygmunt. Taki



2. Siodło Stefana Czarnieckiego, XVII w.

3. 4. Buzdygan po Stanisławie Janie Jabłonowskim (3) i fragmenty buzdyganu (4), druga połowa XVII w.

5. Zbroja folgowa po Krzysztofie „Piorunie” Radziwille, przełom XVI i XVII w.

zaś bardziej płaski. Siedzisko (miejsce pomiędzy łękami) pokryte jest aksamitem w kolorze niebieskim, haftowanym srebrną nicią. Do siodła doczepiono parę tybinek długości 19 cm i szerokości 30 cm (po jednej z każdej strony), wykonanych z aksamitu i zdobionych na wzór siedziska srebrną nicią. Od spodu do ławek za pomocą troków przywiązana jest druga para tybinek, wykonanych ze skóry, malowanych farbą w stylu orientalnym. Przy łęku przednim zamocowano kapę na olstra pistoletowe, wykonaną również z niebieskiego aksamitu, zdobioną motywami roślinnymi srebrną nicią. Mało wydaje się prawdopodobne, aby prezentowane siodło było kulbaką, gdyż nie ma wysokich łęków, umożliwiających żołnierzowi walkę bronią sieczną.

Kolejnym wartym uwagi eksponatem znajdującym się w zbiorach muzeum,

wzór orła przyjęty został za panowania Zygmunta Starego. Wizerunki postaci, przedmiotów i zwierząt, w celu ożywienia i uwypuklenia atrakcyjności zdobienia, wzbogacone są niekiedy naniesioną cienko warstwą złota bądź srebra.

Na ekspozycji stałej muzeum warto również zwrócić uwagę na niepozornie wyglądające lekkie siodło, należące zgodnie z tradycją do jednego z najwybitniejszych wodzów doby „potopu” – Stefana Czarnieckiego, który buławę hetmana polnego koronnego otrzymał tuż przed swoją śmiercią w 1665 r. Pomimo tego, że urząd hetmański sprawował krótko, nie należy pomijać eksponatów związanych z nim, gdyż w świadomości Polaków funkcjonuje jako hetman, pogromca Szwedów oraz postać z hymnu narodowego, który dla ojczyzny ratowania wrócił się przez morze (słowa hymnu nawiązują do wyprawy duńskiej Stefana Czarnieckiego z lat 1658-1659). Siodło przeszło z rąk rodziny Czarnieckich na Sapiehów, a następnie przekazane zostało rodzinie Bechowców; od 1920 r. znajduje się w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego.

Stelaż siodła wykonany jest z drewna brzoźowego, przy czym łęki i końce ławek obite są srebrną pozłoczoną blachą, ozdobioną rytowanymi motywami roślinnymi, a także dodatkowo medalionami i rozetami. Przedni łęk, profilowany, jest wysoki, tylny

um, a związanym z funkcją hetmana, jest buzdygan po Stanisławie Janie Jabłonowskim (ur. 1634, zm. 1702), hetmanie polnym koronnym w latach 1676-1682, a następnie hetmanie wielkim koronnym w latach 1682-1702. Buzdygan (z jęz. tureckiego „*bozdogan*” – pałka) należy do grupy broni obuchowych, wywodzących się ze wschodu. Również na zachodzie Europy w XVI i XVII w. występowały buzdygany i buławy, a przykładem wykorzystania w znacznej mierze czysto prestiżowego są buzdygany szesnastowieczne z Livrustkammaren w Sztokholmie czy z wiedeńskiego Kunsthistorische Museum. Ciekawymi przykładami są również siedemnastowieczne eksponaty należące do królów szwedzkich – buzdygan Gustawa Adolfa oraz buława Karola IX Sudermańskiego. Proweniencja tychże eksponatów jest typowo wschodnioeuropejska bądź turecka, świadczy o tym typowy dla tychże regionów sposób zdobienia i wykonania. Buzdygan w drugiej połowie XVII w. w wojsku Rzeczypospolitej nie pełnił już swej pierwotnej, bojowej funkcji, ale stał się symbolem pełnionej godności. O ile buławy przynależne były zwyczajowo hetmanom, o tyle buzdygany stanowiły wyróżnik dla oficerów średniej kadry, tj. poruczników, rotmistrzów i pułkowników, a także regimentarzy zastępujących hetmanów podczas ich nieobecności przy wojsku.



Buzdygan należący do Stanisława Jana Jabłonowskiego wykonany został z żelaza, jednakże bardzo bogato zdobiony złotą ornamentyką roślinną. Styl zdobienia sugeruje, iż mógł powstać w Turcji w drugiej połowie XVII w. Długość całkowita buzdyganu wynosi 63 cm, a on sam składa się z trzech części. Górna – głowica zaopatrzona jest w sześć piór, które dodatkowo wycięte są w szpice. Pióra ozdobiono motywami roślinnymi w postaci drobnych listków oraz kwiatów. Głowica umieszczona jest na trzonie, stylizowanym w górnej i dolnej części na kształt rurki z wyciętymi w zęby krawędziami; na rurkach umieszczono ozdoby w postaci drzewek. Trzecią część buzdyganu stanowi wkręcany wraz z uchwytem sztylet o długości 20,7 cm, wyposażony w grot trójgraniasty z wklęsłymi ściankami. Jest to przykład broni typowo ozdobnej, pełniącej funkcję prestiżową. Buzdyganu tego hetman Jabłonowski używał zapewne w latach sześćdziesiątych XVII w., będąc wówczas pułkownikiem wojsk Jego Królewskiej Mości.

Nie można pominąć także imponującej zbroi folgowej po Krzysztofie „Piorunie” Radziwille. Krzysztof „Piorun” Radziwiłł od 1579 do 1589 r. sprawował urząd hetmana polnego litewskiego, a w latach 1589-1603 pełnił funkcję hetmana wielkiego litewskiego. Przydomek „Piorun” zyskał podczas wyprawy na Psków, kiedy to w ciągu miesiąca, dowodząc około 4 tys. żołnierzy, pokonał odległość ponad 1200 km, niszcząc przy tym zaplecze przeciwnika. Jan Kochanowski, będąc pod silnym wrażeniem tego wydarzenia, napisał wiersz pt. *Jazda do Moskwy* i zadedykował go Radziwiłłowi, jednakże najpełniejszą syntezę z wyprawy przedstawił Andrzej Rymśza w *Deketeros Akroama*.

Zbroja folgowa używana była na przełomie XVI i XVII w. zarówno w Europie Zachodniej, jak również na obszarze Rzeczypospolitej i Węgier; w Niemczech

znana była pod nazwą *Krebsharnisch*, tzn. zbroja rakowa. Konstrukcja tego rodzaju osłon ciała stała się wzorem dla wczesnych modeli kirysów husarskich. Egzemplarz przypisywany Krzysztofowi „Piorunowi” Radziwiłłowi waży około 47 kg, jest ewidentnie zbroją bojową. Komplet składa się z przyłbicy, napierśnika, naplecznika, pary naramienników, fartucha, taszki, nabiodrka i rękawic. Zbroja ta przeznaczona była dla człowieka znacznej tuszy. Wykonano ją w całości ze stalowych folg, które połączone ze sobą mosiężnymi nitami. Przyłbica typu burgundzkiego ozdobiona jest na szczycie grzebieniem z ornamentem sznurowym. Pewnego rodzaju ciekawostką są dodatkowe otwory wentylacyjne umieszczone w podbródku i z tyłu dzwonu, a także tylna lewa część dzwonu wzmocniona blachą. Nasuwają się dwie możliwości powodów jej wstawienia: wzmocnienie konstrukcji po przekuciu blachy albo naprawa po uszko-





6. 7. Szabla Michała Wiśniowieckiego (6) i jej rękojeść (7), 1713 r.

8. 9. Miecz Jana Zamojskiego (8) i fragment miecza (9), druga połowa XVI w.

(zdjęcia obiektów ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)

dzeniu w czasie bitwy, co wydaje się bardzo prawdopodobne, ponieważ „Piorun” wystawiał się często na niebezpieczeństwo podczas starć z nieprzyjacielem. Napierśnik wykonany jest z 14 folg z ością biegnącą przez ich środek, naplecznik zaś z 15. Obie części kirysu złożono ze sobą śrubami motylkowymi, na obu też występują zdobienia w postaci punktów biegnących wzdłuż pach oraz ornamentu sznurowego. Pozostałe elementy zbroi, wyłączając rękawice, zdobione są w podobnym stylu i łączone mosiężnymi nitami. Rękawice wzmocniono dodatkowo nitami stalowymi. Brak bogatego zdobnictwa nie przekreśla możliwości używania zbroi przez hetmana litewskiego, tym bardziej że wykonana jest solidnie i precyzyjnie. Również jej rozmiary mogą przemawiać za przynależnością właśnie do niego.

Wśród przedmiotów związanych z osobami hetmanów w ciągu XVI-XVIII w. warto też zwrócić uwagę na szablę polską z 1713 r., należącą do hetmana litewskiego Michała Wiśniowieckiego. Interesujące są okoliczności przekazania szabli bratu hetmana – Januszowi Antoniemu Wiśniowieckiemu. Michał Wiśniowiecki pełnił funkcję hetmana polnego w latach 1702-1703, a następnie po zdradzie hetmana wielkiego litewskiego Kazimierza Jana Sapiehy, który przeszedł na stronę Szwedów i Stanisława Leszczyńskiego podczas Wielkiej Wojny Północnej (1700-1721), otrzymał nominację na urząd hetmana wielkiego litewskiego; sprawował go w latach 1703-1707. W 1707 r. również i on zdradził Augusta II, dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd następnie udał się na emigrację. W latach 1712-1713 przebywał na dworze Karola XII w tureckich Benderach, gdzie monarcha szwedzki urzędował po klęsce pod Połtawą w 1709 r. Wówczas to przesłał szablę swojemu bratu. Głownia szabli ma długość 83,5 cm,



wygięta jest na 6,5 cm, szerokość u trzonu wynosi 3,3 cm, ciężar 0,84 kg, a długość całkowita z rękojeścią 97,5 cm. Pod krzyżem, na zastawie głowni poziomo umieszczono herb Wiśniowieckich – „Korybut”, inkrustowany złotem. Nad tarczą herbową znajduje się korona rangowa w postaci mitry książęcej. Sama tarcza przedstawiona jest natomiast na tle płaszcza książęcego, podszytego gronostajem. Na głowni, poniżej herbu, umieszczono inkrustowany złotem napis po łacinie, zapisany w dwóch liniach wzdłuż grzbietu, wraz z ozdobnym motywem roślinnym; napis ciągnie się aż do młotka. Po przetłumaczeniu brzmi: „*Ku pamięci czasu spędzonego w Turcji z Najjaśniejszym Karolem, niezwyuczonym królem Szwecji Michał książę Wiśniowiecki, hetman z obioru Wielkiego Księstwa Litewskiego, darowuje rodzonemu bratu księciu wojewodzie krakowskiemu dnia 10 stycznia 1713*”. Ciekawa jest oprawa rękojeści szabli – otwarta, stylizowana na bałkańską z wydatnym jalcem krzyżowym, na którym oprócz krzyżyka znajdują się motywy zdobnicze naśladowujące styl orientalny, dodatkowo przyozdobiona perłami. Okładziny listewki łączy srebrna blaszka, na której wyryto



napis: „*Wincenty hrabia Krasieński poseł na Sejm Pawłowi Biernackiemu Deputowanemu 1818 Roku*”. Komplet uzupełnia pochwa drewniana, obciągnięta aksamitem w kolorze karmazynowym, obecnie mocno wyblakłym, z okuciami górnym i dolnym. Dwie ryfki umożliwiają podwieszenie szabli na rapciach, przy czym dolna ryfka połączona jest z okuciem. Waga pochwy wynosi 0,84 kg. Szabla trafiła do Muzeum Wojska Polskiego ze zbiorów Antoniego Strzałeckiego w 1920 r.

W zbiorach Muzeum Wojska Polskiego znajdują się eksponaty związane z najwyższą kadrami dowódczą z okresu Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Poza zaprezentowanymi wyżej na ekspozycji stałej jest też głównie miecza z inkrustowanym herbem „Jelita”, należącego prawdopodobnie do Jana Zamojskiego. Także głównie szabli z herbem Potockich „Pilawa” łączyć można z którymś z hetmanów, tak licznie reprezentujących tę rodzinę. Nie mniej ciekawe są dokumenty z XVII w. z odcisniętymi pieczęciami hetmańskimi należącymi do Michała Kazimierza Paca – hetmana litewskiego oraz Stanisława Jana Jabłonowskiego – hetmana koronnego. Jako że



przedmioty te należały do konkretnych hetmanów, stały się bezcennymi zabytkami ukazującymi specyficzną staropolską kulturę, pokazują także upodobania oraz modę panującą wśród elit społecznych i dowódczych w XVI-XVIII w. (większość hetmanów pochodziła z rodów magnackich). Hetmani koronni i litewscy czerpali wzorce zarówno z zachodu Europy, jak i dzięki położeniu geograficznemu naszego państwa z obszarów wschodnich, przez co wzbogacali rodzimą kulturę i wojskowość.

Jarosław Godlewski

Spotkanie z książką

PIAST NA ELEKCYJNYM TRONIE

W 2009 r. ukazała się wydana przez Bibliotekę Narodową książka Hanny Widackiej *Piast na elekcyjnym tronie. Michał Korybut Wiśniowiecki w grafice XVII i XVIII wieku ze zbiorów polskich i francuskich*. Publikacja ta jest trzecią i ostatnią z serii poświęconej sztychowanej ikonografii elekcyjnych królów Polski, autorstwa Hanny Widackiej. Pierwszy katalog zawierał ryciny z portretami króla Stanisława Leszczyńskiego (zob. „Spotkania z Zabytkami”, nr 12, 2006), drugi – Stanisława Augusta Poniatowskiego (zob. „Spotkania z Zabytkami”, nr 8, 2008).

W polskiej historiografii Michał Korybut Wiśniowiecki zapisał się zdecydowanie negatywnie. Współcześni królowi wytykali mu wiele wad, w tym kompletną ignorancję w sztuce rządzenia krajem, ale ówczesna skomplikowana sytuacja w Polsce trudna byłaby raczej do opanowania i przez zdolniejszego monarchę. Jak pisał Hanna Widacka: „A wszystko to działo się w czasie, gdy do ataku na Rzeczpospolitą – pogrążającą się w chaosie walk wewnętrznych, z rozpadającymi się strukturami państwowymi i społecznymi, pozbawioną autorytetów moralnych – sposobili się już wojska tureckie. Kamieniec Podolski padł 27 sierpnia 1672 r. [...] Wiśniowiecki nie dożył wspaniałej wiktoryi chocimskiej, odniesionej przez Jana Sobieskiego 11 listopada 1673 r.”

W starannie wydanej książce, właściwie tzw. katalogu rozumowanym, zamieszczone zostały 52 ryciny Michała

Korybuta Wiśniowieckiego (niektóre mało znane lub publikowane po raz pierwszy). Oglądamy 5 portretów władcy w stroju koronacyjnym, 5 – w stroju polskim i 4 portrety konne oraz 7 portretów w scenach historycznych i alegoryczno-symbolicznych. Najwięcej (31) jest portretów w peruce i zbroi, one też zostały wykonane najlepiej pod względem artystycznym. Widocznie tchórzliwy z natury król dodawał sobie splendoru zamawiając tego typu wyobrażenia. Teza ta znajduje też uzasadnienie, jeśli weźmiemy pod uwagę krótkie, niespełna pięcioletnie panowanie, podczas którego powstało tak mało portretów, z tak dużą przewagą wizerunków w zbroi. Reprodukcjom wszystkich grafik towarzyszą szczegółowe noty katalogowe, charakteryzujące walory przedstawionych grafik oraz zawierające informacje na temat ich autorów, technik, w których je wykonano, okoliczności ich powstawania i rozpowszechniania.



Publikacja zawiera słownik artystów i wydawców rycin, wykaz autorów i tytułów dzieł drukowanych oraz indeks osób, co niewątpliwie jeszcze wzbogaca jej wartość. Książkę można nabyć (cena: 50 zł) w większych księgarniach oraz zamówić w Sekcji Promocji Wydawnictwa Biblioteki Narodowej (02-086 Warszawa, al. Niepodległości 213, tel. 022 608-25-39, e-mail: promocja@bn.org.pl).